

Dementi Juroczyka

1.11.1981r. M. Jurozyk w liście otwartym do Marszałka Sejmu pisze m.in. ....oświadczam, że w dniu 28.10.br. nie byłem w Trzebiatowie, nie uczestniczyłem w spotkaniu tamtejszej załogi fabryki mebli ....Komunikat PAP jest kombinacją pomówień i insynuacji cytatów wyrwanych z kontekstu różnych wywiadów i przemówień także z innego spotkania w Trzebiatowie./.../ Atak na mnie z trybuny Sejmowej /.../ jest fragmentem prowadzonej od dłuższego czasu kampanii propagandowej./.../Spreparowana przez PAP wiadomość o mojej rzekomej wypowiedzi w Trzebiatowie jest kolejną próbą poróżnienia społeczeństwa./.../

Padły pod moim adresem słowa o braku kultury politycznej./.../ Załączam do niniejszego pisma trzy kopie ulotek, zawierających wizerunki emblematów hitlerowskich przedstawiających mnie w mundurze "SS", są one masowo kolportowane w Szczecinie. Wygląd i treść ich pozostawiam ocenie posłów./.../

W wydanym 1.11.br. oświadczeniu Prezydium Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego stwierdziło m. in. "władze próbują odpowiedzialność za stan kraju przerzucić na NSZZ "Solidarność"./.../ Wypowiedzi przywódców są "Solidarności" są przeinaczone lub wytwane z kontekstu /.../tak by społeczeństwo o ich eksterminacji." Ma to na celu podważenie społecznego zaufania do Związku i jego działaczy.

Prezydium Zarządu Regionu zwróciło się do wszystkich ogniw związku i członków "Solidarności" w Regionie: "Nie wolno nam się dać sprowokować, musimy wzmocnić jedność i dyscyplinę związkową".

Prezydium domaga się opublikowania swojego oświadczenia i listu M. Juroczyka w środkach masowego przekazu.

Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie wszczęła śledztwo w sprawie wypowiedzi M. Juroczyka na spotkaniu w Trzebiatowie 25.10.br.

#### STRAJK W SZPITALU PSYCHIATRYCZNYM

Podpisanie porozumienia zakończył się 30.10. strajk okupacyjny w Szpitalu Psychiatrycznym w Ciborzu /zielonogórskie/, podjęty 17.10. przez wyznaczoną grupę personelu medycznego. Spełniono wszystkie postulaty strajkujących

1. Odwołanie członków kierownictwa odpowiedzialnych za katastroficzny stan szpitala.

2. Podjęcie przez kompetentne władze rozmów o problemach Szpitala i załogi.



c.d.

3. Wypłócenie ekwiwalentu za strajk i zagwarantowanie bezpieczeństwa jego uczestnikom.

"Od 22.10. popierając akcję strajkową Szpitala strajkował miejscowy zakład Polmozbytu".

Stefan Bratkowski

LIST DO CZŁONKÓW KOMITETU CENTRALNEGO PZPR zebranych na

V PLENUM 1981

Szcnowni Towarzysze!

Jak zapewne część z Was pamięta, byłem tym, który przed rokiem zaangażował swoje nazwisko w kampanię na rzecz przetrwania naszej partii. Uważałem, że dla dobra kraju należy ją odrodzić i pojednać z własnym narodem. Uważałem to za konieczne i możliwe, tak samo jak tysiące podobnych do mnie.

Na uprzednim plenum zaakceptowaliście usunięcie mnie z partii pod byle okazjonalnym pretekstem. Trudno, wasza sprawa, waszych sumień, waszej wyobraźni politycznej. Nie zamierzam się tu bronić, nie pora na osobiste sprawy. Zamierzam powiedzieć Wam coś, czego - obowiem się - nie usłyszycie na Waszym plenum: parę twardych słów od spokojnego człowieka o realiach, parę słów, które może choć trochę otrząsną część z Was z tej maligny samozniszczenia, jaka w ostatnim czasie opiewała niektórych członków Komitetu Centralnego i aktywów.

Po pierwsze, partia, która doprowadziła gospodarkę swego kraju do bankructwa, a naród do racjonowania żywności w 36 lat po wojnie, musi dla uzyskania akceptacji społecznej długo i cierpliwie pracować, nawet jeśli zmieni swe kierownictwo. Z dnia na dzień, ani okrzykami, ani uchwałami, ani groźbami tego się nie osiągnie. Tu się nikt niczego nie zleknie. Najwyżej - wyśmiejcie albo rozwścieczy. Więc trzeba lat i skromności.

Po drugie, partia nie akceptowana społecznie musi zdawać sobie sprawę ze swojej sytuacji. Nie może obrażać się na swój naród.

Wypędzać swoją robotniczą bazę, która chciała być i w partii i w "Solidarności", to samobójstwo polityczne.

Rozdawać broń zawodowemu aktywowi partyjnemu - to groźba samobójstwa fizycznego. Broń, nawet nie nabita, raz do roku, jak mówią, sama strzela, a ten aktyw partyjny jest kroplą w morzu naszego społeczeństwa, nie poprą go ani żołnierze, ani milicjanci.

Lud Polski nigdy Was nie zabił, ~~ka~~ towarzysze, lud polski nie leknie krwi. Ale nie prowokujcie jego gniewu. Zwłaszcza gdy istnieje pełna szansa porozumienia z wszystkimi znaczącymi siłami kraju.

Po trzecie, na demonstrację siły naród może odpowiedzieć strajkiem głodowym generalnym. To nie jest sposób na przeżycie, ale Polacy - pamiętajcie o tym! - mają zdumiewającą zdolność samoorganizacji, strajk generalny wytworzy w parę dni tkanę samorządnych porozumień, sieć współpracujących komitetów samopomocy i koordynacji, zakłady będą pracowały w stanie strajku, będzie szła produkcja i wymiana i tylko Władze nie Będzie miała nic do powiedzenia.

Trzeba coś wiedzieć o tym kraju - Polacy potrafili sobie dać radę i przeżyć w warunkach nieporównywalnych z dzisiejszymi, bo po okupacji hitlerowskiej tego kraju nie zgniecie się restrykcjami a do terroru trzeba wykonawców. Polacy potrafią znokomicie przetrzymać okrut najgorsze, nawet lumpy i obijboki pokażą się w chwili próby zdyscyplinowanymi pomocnymi współobywatelami.



c.d.

Po czwarte, izolując się od narodu, pamiętajcie, że jest w nim dosyć zwolenników socjalizmu, by stworzyć wielomilionową socjalistyczną partię robotników, chłopów i inteligentów zdolną wspólnie, razem z wszystkimi pozostałymi siłami politycznymi i społecznymi w kraju, gwarantować trwałość podstaw ustrojowych i nasze sojusze. Dziś niczego nikomu nie możecie gwarantować, nawet samym sobie. Jeśli swoją lekkomyślnością decydującą część z Was zmarnuje tę ostatnią kartę, jaką partia dysponuje, autorytet osobisty przyzwoitości i dobrej woli generała Jaruzelskiego, żadne siła nie zapewni Wam uczestnictwa w porozumieniu narodowym. Może to się okazać porozumieniem narodowym - bez Was. A przecież członkami partii po dziś dzień pozostaje wielu fachowych i kompetentnych ludzi, których umiejętności przydadzą się każdej władzy, każdemu rządowi, ponieważ kandydaci do centralnej administracji nie rodzą się na wiecach i zebraniach nich Wam nikt nie wmawia, że ktoś chce tu oddać władzę prawicy, bo nie daj Boże jeszcze w to uwieczycie sami...

Po piąte, musicie sami odpowiedzieć sobie na pytanie, czyją partią chcecie być, czyje interesy chcecie przede wszystkim chronić i reprezentować. Czy chcecie być partią której bazę społeczną i oparcie polityczne stanowi warstwa biurokracji, czy partią ludu polskiego, partią ludzi pracy, partią narodu. Namawiałbym Was na ten drugi wariant /choć może już za późno/.

Zapewnijcie biurokracji bezpieczną jutro perspektywę jurto, ale nie więcej. I pomyślcie o długofalowym, wieloletnim, mądrym planie odrodzenia partii i pojednania się jej z narodem. Inaczej partia komunistów zejdzie znów do roli, jak przed laty, wyizolowanego, obcego narodowi ~~interesu~~ marginesu...

Napisałem co miałem do powiedzenia, bez owijania w bawełnę. Ale czas żeby ludzie z głowami na karku, których wśród Was nie brakuje, zatrzymali tę partię w biegu do przepaści.

I ktoś to musiał głośno powiedzieć. Bez strachu, że go zakrzyczą. Owocnych obrad, towarzysze. Nie życzę Wam źle. Bo i ten naród nie życzy Wam źle, a w swojej wielkoduszności potrafi nie pamiętać zbyt długo o błędach współrodaków. Nie zapomina tylko krwi i zdrady.

Wszystkiego dobrego.

Stefan Bratkowski

### REPARTIACJA

Największe nasilenie terroru hitlerowskiego przypadło na rok 1943. Żaden Polak nie był wtedy pewien dnia ani godziny. W tymczasie tow. Sokorski, kompotriota ze Związku Patriotów Polskich /ostatnio prezes ZBOWiD/, tak wieszczył na odprawie politruków gen. Berlinga: jasne jest, że do kraju ani Armia Andersa ani Sosnkowskiego nie wejdą. Do kraju z Armią Czerwoną wejdziemy tylko my i tylko ci, którym wejść pozwolimy. W odróżnieniu od obietnic komunistów zawsze pogroźki dotrzymują. Więc w 1945r. Rząd Jedności Narodowej w Warszawie zabronił powrotu w zwartych szeregach i zbronią w ręku obrońcom Narwiku, Tobruku, zdobywcom Monte Cassino i Wilhelmshaven, pilotom naszych dywizjonów lotniczych, marynarzom którzy konwojowali transporty do Murmańska, spodochroniarzom spod Arnheim. Następnie tenże rząd wniósł pod obrady "mianowanego" Sejmu ustawę, na mocy której odebrano obywatelstwo polskie 80 wyższym oficerom Polskich Sił Zbrojnych i AK, m.in. Sosnkowskiemu, Kopańskiemu, Maczkowi, Andrsowi, Borowi-Komorowskiemu.



c.d.

Przeciw tej haniebniej ustawie głosowali tylko posłowie PSL. Za uchwałę głosował natomiast Henryk Jabłoński. Dziś tenże Henryk Jabłoński stoi na czele komitetu zabiegającego o repatriację prochów gen. Sikorskiego. Dziś gen. Sikorski jest już dobrym Polakiem. Dobry Polak - to zmarły Polak.

Warto przeczytać: H. Jabłoński - "Zaburzenia studenckie w marcu 1968r".  
W katalogu BUŁ nr 375649

Wł. Borański /AS, 20/81/

Był to przedruk z "Wolnego Związkowca" z dn. 14.08.1981r.

Przypominamy wszystkim członkom MSZZ "Solidarność" aby do czasu uzyskania przez Związek dostępu do środków masowego przekazu, z dystansem traktować wszelkie informacje przekazywane przez radio i telewizję. Przypomnijmy sobie kłamliwe i prowokacyjne informacje na temat wydarzeń bydgoskich, ostrejki drukarzy w Olsztynie, o wystąpieniach Bogdana Lisa, o czołgu-pomniku na Westerplatte itp. Przez cały czas chodzi o to, by nas okłamać, oglupić i rozzerwać naszą jedność. Pamiętajmy: w naszym radiu i telewizji pracuje wielu płatnych kłamców których pamiętamy z okresu przedsierniowego. Z takim samym wyrazem twarzy podają kłamliwe wiadomości jak i później je dementują.

Nie wierzyć ludziom bez czci i wiary !!

Z nieoficjalnych informacji wynika, że odbyły się dwie rozprawy sądowe przeciwko Albinowi Siwakowi, członkowi Biura Politycznego PZPR. Z pozwem do sądu o zniesławienie wystąpił jeden z przewodniczących lubelskiej "Solidarności". Albin Siwak na żadnej z rozpraw się nie zjawił.

Wobec dużego zainteresowania rozprawą, ze strony ~~nieoficjalnych informacji~~ publiczności, sąd przeniósł sprawę do... najmniejszej sali rozpraw. Postulat dziennikarzy: "Nie reglamentujcie nam Siwaka"

Informujemy wszystkich Delegatów Kół "Solidarności", że dnia 10-go listopada, odbędzie się ważne zebranie. Sala resocjalizacji godz 10<sup>00</sup>. Prosimy wszystkich o punktualne przybycie.